

## ZEV WAJSMAN

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Dzierżonów, okres powojenny
Słowa kluczowe	Natan Wajzman, Michał Wajzman, poszukiwania

### Poszukiwanie śladów rodziny w Lublinie

[Jak mieszkaliśmy w Dzierżonowie], to mama przyjechała sama [do Lublina], szukała, od razu po wojnie. Po powrocie z Rosji. Nie znalazła nikogo, a brat też podobno był tutaj i szukał. On był z wojskiem jeszcze, z dywizją kościuszkowską był, szukał, nie było [śladów], nic nie znalazł naturalnie. Znaczący wiedział, że cała rodzina zginęła. Oczywiście nikt, nie wiedzieliśmy nic o tej siostrze [mamy], która przeżyła prawdopodobnie. Tak że potem nikogo nie znaleźliśmy. Był wujek, kuzyn mamy Bersztel, też z Lublina, który mieszkał potem w Łodzi i był farmaceutą i potem on się znalazł w Szwecji. Wiem, że to spotykali się, to jedyna osoba, która została z tej rodziny. Bersztel wyjechał do Szwecji, tak. Oni wyjechali chyba w tym samym roku mniej więcej. On miał żonę też Polkę i pojechali do Szwecji, wtedy mieli jechać do Izraela, albo do Szwecji. Postanowili pojechać do Szwecji.

A brat bardzo szukał swojego brata Natana. Nic nie wiedział o [ekshumacji dzieci z ochronki]. Jak myśmy byli tutaj, z tego co ja pamiętam, to nic nie wiedzieliśmy o tej sprawie, o tych rzeczach. A może specjalnie nie szukaliśmy potem już. Brat miał swoje problemy naturalnie, przeżycia, potem wyjazdu dramatycznego z Polski. Znalazł się w Danii i tam już mu było dobrze. Ale potem, on potem przyjeżdżał do Polski, miał powiedzmy dużo znajomych, przyjaciół. Tak jak my zresztą przyjeżdżamy prawie co dwa lata, rok, ale nie szukaliśmy śladów więcej, nie.

Data i miejsce nagrania	2016-07-08
Rozmawiał/a	Kocyła Elżbieta, Wioletta Wejman, Agnieszka Zachariewicz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"